

29/06/2021 12:39, aktualizacja: 29/06/2021 15:39 | Zamieścił: Agnieszka Bogucka

Miasto na dwóch brzegach. Maków Mazowiecki.



Autor: arch. UM w Makowie

Mazowieckim

Urozmaicony krajobraz grodu położonego nad malowniczymi brzegami rzeki Orzyc, bliskość lasów i przede wszystkim mieszkańcy – to główne atuty Makowa Mazowieckiego. W tym roku miasto obchodzi 600. rocznicę nadania praw. Jubileusz podkreśla długą historię, składającą się z życia wielu pokoleń.

Należy do najstarszych osad na Mazowszu. Położony był na szlaku handlowym na Ruś, Litwę i Jaćwież. Obok, na lewym, wysokim brzegu rzeki Orzyc, wznosił się gród warowny, przekształcony następnie w zamek książęcy i królewski. W roku 1421 Maków otrzymał prawa miejskie z nadania księcia mazowieckiego Janusza I. Przywilej lokacyjny zwalniał mieszczan od opłat celnych na terenie Mazowsza i zapewniał im wolny handel. Na rozbudowę miasta przeznaczone zostały opłaty z targowego oraz dochody z łaźni, wagi i postrzygalni sukna. Pod koniec XV w. stanął w Makowie kościół pw. Bożego Ciała oraz plebania. Świątynia stoi do dziś i jest najcenniejszym zabytkiem miasta. Ówczesną świątynię stanowiła prawdopodobnie nawa główna obecnej budowli. Pochodzący z Makowa ksiądz Grzegorz Ślesicki, proboszcz z Naruszewa (pow. płoński), zna doskonale ten widok:

– Nad panoramą góruje kościół Bożego Ciała z wyjątkowym wyposażeniem okresów renesansu, baroku i klasycyzmu. Bracia i ja byliśmy z nim związani od dzieciństwa jako ministranci. To umożliwilo nam nie tylko kształtowanie wiary, lecz także poznawanie owego wyjątkowego miejsca w jego najskrytszych zakamarkach, niedostępnych dla większości modlących się w nim osób – od tajników zakrystii po sekrety strychów i zegarowej kondygnacji dzwonnicy.

Zmierzch kultury żydowskiej

– Maków to miejsce, nie tylko w moim sercu, szczególne – dodaje ks. Ślesicki. – Tu krzyżowała się przez wieki kultura małomiasteczkowa z wiejską, katolicka z żydowską, drobnoszlachecka z kurpiowską. Miasto przechodziło różne koleje losu, które kształtowały nie tylko charakter miejscowości, lecz także jej mieszkańców.

Dziewiętnastowieczny Maków Mazowiecki był w połowie zamieszkały przez ludność wyznania mojżeszowego. Makowska jesiwa (wyższa szkoła religijna) była jedną z najbardziej znanych w kraju, a miejscowy kahał (gmina żydowska) – jedną z największych na Mazowszu. Kryzys ekonomiczny przełomu wieków i sytuacja społeczno-polityczna spowodowały wielką falę emigracji ludności

żydowskiej. W 1905 r. na statku płynącym z Europy do Ameryki była Rachela Rykower z córką Feigele i 6-letnim synem Chaimem. Na amerykańskim kontynencie chłopiec – już jako Hyman George Rickover – zaczął realizować swoje marzenia. Wstąpił do marynarki wojennej, gdzie dosłużył się stopnia admirała. Do historii przeszedł jako konstruktor pierwszego na świecie okrętu podwodnego o napędzie atomowym.

Niestety, II wojna światowa pochłonęła bezpowrotnie cały ten świat. Spacerując ulicami Makowa, możemy natrafić na pamiątki po świecie, którego już nie ma. Są to: łaźnia rytualna przy ul. Przasnyskiej, dom kahalny i bożnica bractwa „Bet Hamidrasz” przy ul. Zielony Rynek. Na terenie dworca PKS, zorganizowanego w miejscu dawnego kirkutu, znajduje się Lapidarium – pomnik poświęcony pamięci makowskich Żydów wymordowanych przez Niemców w czasie okupacji. Zbudowany jest z fragmentów kamiennych płyt nagrobkowych zebranych z różnych miejsc w mieście.

Fundusze zewnętrzne pomagają w rozwoju

Pieniądze na rewitalizację Centrum Starego Miasta Maków pozyskał z UE (Regionalny Program Operacyjny Województwa Mazowieckiego 2014-2020).

– Centrum znów tętni życiem. Przyjemnie się po nim spaceruje albo odpoczywa – mówi burmistrz Tadeusz Ciak. – Rewitalizacja była jednym z naszych sztandarowych zadań. Dzięki inwestycji przywróciliśmy tej części miasta funkcje społeczno-gospodarcze, a w efekcie otrzymaliśmy teren atrakcyjny pod względem turystycznym oraz użytkowym.

Z tego samego programu pozyskano pieniądze na remont zabytkowej bożnicy, która jest teraz miejscem spotkań, wydarzeń kulturalnych, oświatowych oraz artystycznych. Obiekt nazwano „Domem Wesołka” na cześć Izaaka Wesołka, pierwszego autora monografii o Makowie Mazowieckim.

Radny województwa Mirosław Augustyniak, który urodził się w Makowie, docenia zaangażowanie władz miasta w ulepszanie „własnego podwórka”:

– Rynek zrewitalizowany jest i ładnie, i mądrze. Znalazło się w nim miejsce na odpoczynek przy kawiarnianym stoliku, ale jest też przestrzeń do bardziej hucznych imprez. Dzięki takim koncepcjom miasto zyskuje nowoczesne i bardziej funkcjonalne oblicze. Wszyscy staramy się, aby to miejsce, które mi się najmilej w życiu kojarzy, nie odstawało od innych.

Zalew jak magnes

Miejscem szczególnym dla makowian jest zalew, który został sztucznie utworzony w latach 70. XX w. przy rzece Orzyc. Zajmuje około 17 hektarów i jest jednym z ulubionych miejsc wypoczynku miejscowych. W mieście z roku na rok przybywa miejsc do aktywnego wypoczynku. Obecnie do dyspozycji mieszkańcy mają dwa stadiony, dwa boiska typu orlik, boisko do gry w piłkę plażową, skatepark i siłownię plenerową nad zalewem, trzy hale sportowe i siłownię.

– Orzyc jednak ciągle wije się leniwie jak dawniej w swym korycie, zachwycając osobliwym urokiem, dając wytchnienie i radość m.in. kajakarzom – nostalgicznie konkluduje ks. Grzegorz. – Ogromny zalew jest atrakcją dla miłośników sportów wodnych, wędkarstwa i czynnego wypoczynku oraz rekreacji. Park miejski pozwala szczególnie w upalne, letnie dni odpocząć w cieniu swych niemiłych już nasadzeń. Rewitalizowany rynek daje okazję do towarzyskich spotkań i wypoczynku. Kulturę nieustannie animuje MDK wraz z kinem „Mazowsze” oraz MOSiR ze swym miejskim stadionem – wylicza.

Na tym stadionie rozgrywa mecze MKS Makowianka Maków Mazowiecki, drużyna piłki nożnej grająca w rozgrywkach IV ligi. Dzieci, młodzież i dorośli mogą rozwijać swoje umiejętności dzięki zajęciom organizowanym w Miejskim Domu Kultury: warsztatom plastycznym, ceramicznym, muzycznym, tanecznym itp. Najważniejszym cyklicznym wydarzeniem są Dni Makowa Mazowieckiego. Poza tym mieszkańcy spotykają się podczas okolicznościowych imprez plenerowych organizowanych m.in. nad zalewem (Bezpieczne wakacje, Noc Spadających Gwiazd), w Parku Sapera (Maków Przed Wiekami) czy w mieście (Dzień Dziecka, Wigilia Miejska, Jarmark Bożonarodzeniowy).

Komunikacyjna pustynia?

Mirosław Augustyniak podkreśla, że Maków Mazowiecki to miasto z dużym potencjałem turystycznym.

– Sąsiedztwo Narwi i płynącego przez miasto Orzyca to coraz bardziej doceniane zaplecze rekreacyjne dla mieszkańców aglomeracji warszawskiej, dlatego warto postawić na rozwój infrastruktury turystycznej nad zalewem.

Innym zagadnieniem, z którym miasto musi zmierzyć się w przyszłości, jest ruch tranzytowy. Miasto znajduje się bowiem na skrzyżowaniu drogi krajowej nr 60 z drogą krajową nr 57, czyli trasy turystycznej z Warszawy na Mazury.

– Duży ruch to zakorkowane, zadymione spalinami miasto, dlatego musimy szukać nowych rozwiązań komunikacyjnych. Powstała już mała obwodnica Makowa, biegnąca przez dzielnicę przemysłową, która wyprowadzi ruch z centrum. Dalsze działania związane są z przebiegiem drogi wojewódzkiej: miasto zobowiązało się zrobić plan, a samorząd województwa – drogę przebudować. Co najważniejsze – z nowym mostem.

Dodaje, że Maków ma tylko jeden most, a to bardzo ogranicza rozwój miasta.

Utrzymać tempo

Radny Augustyniak zwraca uwagę na jeszcze inne kwestie: – Kiedyś Maków funkcjonował w takich „kleszczach”, bo sąsiedował z miastami o większej liczbie mieszkańców jak Pułtusk, Przasnysz czy Ciechanów. Dawał sobie radę, bo w tamtych czasach był poważnym ośrodkiem przemysłowo-usługowym. Były tu duże zakłady produkcyjne, m.in. ZREMB czy „Warel”. Makowski POM, jako jeden z dwóch w kraju, remontował samochody dostawcze marki Żuk – wspomina rodzinne miasto radny.

Dziś podstawą gospodarki w mieście są małe i średnie firmy. Około 90 proc. zarejestrowanych w Makowie Mazowieckim biznesów prowadzonych jest przez osoby fizyczne. Najwięcej podmiotów gospodarczych działa w sekcji handlu hurtowego i detalicznego (176), w branży budowlanej (106) oraz opiece zdrowotnej i pomocy społecznej (85).

W rankingu Rzeczypospolitej „Bezpieczny szpital 2020” lecznica w Makowie Mazowieckim, podobnie jak w ubiegłym roku, zajęła na Mazowszu najwyższe miejsce na podium. W rankingu ogólnokrajowym znalazła się na siódmej pozycji.

Pytany o wizję miasta w najbliższej przyszłości burmistrz Tadeusz Ciak zamyśla się: – Czy to ma być wizja jako marzenie? Czy raczej realne, długofalowe działanie, które ma przynieść określone zamierzenia? Stąpając mocno po ziemi, chciałbym, aby tempo zmian zostało utrzymane, a zaplanowane inwestycje pozwalały nam na budowę Makowa ekologicznego, czystego i zadbanego. Mam nadzieję, że inwestycje komunikacyjne i infrastrukturalne pozwolą nam „zbliżyć się” do Warszawy, tworząc korzystne i przyjazne warunki do rozwoju przedsiębiorczości, a co za tym idzie realne, pozytywne zmiany na rynku pracy. Maków musi być miastem rozwoju społecznego i gospodarczego, ale bez wątpienia z poszanowaniem zasobów naturalnych.

[Marszałek Adam Struzik i burmistrz Tadeusz Ciak podczas inauguracji obchodów 600-lecia nadania praw miejskich w Makowie Mazowieckim](#)



[Fot. Emil Sawicki](#)

[Radny Mirosław Augustyniak wspominał, że jako dziecko uczestniczył w jubileuszu 550-lecia miasta.](#)



[Fot. UM w Makowie Mazowieckim](#)

[W czasie wojen napoleońskich Francuzi urządzili w makowskiej farze... piekarnię wojskową.](#)



[Fot. arch. UM w Makowie Mazowieckim](#)

Rodzinny Maków jest sentymentalnie zakorzeniony w pamięci ks. Ślesickiego. — To miasto wspomnień, lecz także ogromnego potencjału. Wrosło w historię regionu i jednocześnie miasto odważnych przemian i ludzi z pasją.



Fot. arch. prywatne

Na jednej z macew widnieje napis: Nasze słońce zgasło nagle i ciemność w południe nastąpiła...



Fot. arch. UM w Makowie Mazowieckim

Kilka kilometrów od Makowa, w Pomaskach Wielkich, w roku 1895 urodził się mjr Władysław Pomaski (na zdjęciu z lewej). Był trzykrotny zwycięzcą Krajowych Zawodów Balonowych Wolnych o Puchar Przechodni im. płk Aleksandra Wańkowicza oraz triumfátorem najslawniejszych zawodów balonowych świata o Puchar Gordona Bennetta (1934 r.)



For. arch. NAC



Fot. arch. UM w Makowie Mazowieckim

UWAGA

Informacje opublikowane przed 1 stycznia 2021 r. dostępne są na stronie archiwum.mazovia.pl